

DANUTA STRZELECKA

ur. 1932; Niedzwica Kościelna



Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, stalinizm, więzienie w Chełmie, warunki w więzieniu, lekarz więzienny

Kanapka od lekarza więziennego

Jak się zgłosiłam do pracy, to wzięto mnie do gabinetu lekarskiego [w więzieniu w Chełmie]. Przychodził z Chełma taki staruszek, lekarz, bardzo miły pan, przedwojenny pan. No więc ja tam sprzątnęłam, umyłam podłogę, coś tam co trzeba było zrobić, to zrobiłam. On na mnie w pewnym momencie popatrzył, dojrzał mój wiek i moją krasę, że tak się wyrażę i mówi tak: „Zaraz, zaraz. Pani to jest kto?” No więc przedstawiłam mu się. W każdym bądź razie stanęło na tym, że ja jestem po maturze i on załamał ręce. Dosłownie. I co było niezwykle sympatyczne, wyciągnął swoją kanapkę, to były takie tosty jakieś dwa złożone, i kazał mi to natychmiast zjeść. To było rzeczywiście pyszne, ja to zjadłam z wielkim apetytem, wcześniej się naturalnie broniąc. On powiedział: „Proszę panią, dziecko kochane, przestań!” No i tyle. Ale nie uchodziło, żeby ja sprzątała u niego w gabinecie i na tym się moja praca skończyła. Po prostu on: „Nie uchodzi, nie uchodzi”, więc to [jest] też taki moment, który pamiętam.

Data i miejsce nagrania	2012-02-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"